

Wyborczy wyścig: Frankiewicz kontra Krzyżanowski

Będzie mocny blok**Z prezydentem Gliwic, Zygmuntem Frankiewiczem rozmawia Nina Drzewiecka**

- Jak Pan zareagował na informację, że Jacek Krzyżanowski zamierza ubiegać się o fotel prezydenta Gliwic?

- Całkiem dobrze, ponieważ jest to otwarte, uczciwe postawienie sprawy. Jak ktoś się określa, idzie, mówiąc po siatkarsku, do siatki, to dobrze. Sytuacja jest czytelna i myślę, że teraz działania i wypowiedzi p. Krzyżanowskiego trzeba odbierać jako kandydata na prezydenta. To w pewien sposób porządkuje sprawę.

- Czy w takim razie, pozostając przy sportowej nomenklaturze – będzie mocny blok?

- Nikt, kto ma sportowego ducha nie poddaje się bez walki, więc blok będzie co najmniej...

- Pan się takiej decyzji spodziewał?

- Myślę, że p. Jacek Krzyżanowski miał takie ambicje, i wcześniej je w różny, pośredni sposób manifestował. Teraz

zrobił to bezpośrednio - i to sobie cenię.

- Czy moment ogłoszenia przez Jacka Krzyżanowskiego zamiaru kandydowania tuż po tym jak odwołano go z funkcji prezesa Piasta Gliwice uważa Pan za przypadek?

- Nie wiem czy stało się to pod wpływem jakiegoś impulsu, bo emocje były na pewno. Poza tym było dużo niezrozumienia dla oczywistych reguł prawnych obowiązujących w administracji. To jest trochę szokujące, bo coś co w środowisku samorządowym jest zupełnie oczywiste i jednoznaczne, u p. Jacka Krzyżanowskiego wywoływało emocje i niezrozumienie.

- Pan Krzyżanowski komentował, że decyzja Rady jest niemoralna...



- To jest trochę niepoważne, bo tu Rada Nadzorcza nic innego nie mogła zrobić. Sprawa jest oczywista. Była odwiekana tylko i wyłącznie z tego powodu, że p. Jacek Krzyżanowski negocjował opinie prawne, mówiące że klub Piast Gliwice, jest gminną osobą prawną. Kiedy sprawa się wyjaśniła, p. Krzyżanowski musiał złożyć deklarację majątkową.

Informacja o tym trafiła do Rady Nadzorczej. Na każdym z jej członków ciążyła osobista odpowiedzialność za

dalsze decyzje. Ci ludzie mieliby kłopoty gdyby zrobili cokolwiek innego. Zresztą wynik głosowania w tej sprawie: 4 do 1 pokazuje, że tylko pracownik p. Krzyżanowskiego był przeciwnego zdania.

Reprezentant Stowarzyszenia również głosował za jego odwołaniem.

- Jak Pan myśli, ilu kandydatów ostatecznie wystartuje w wyborach na prezydenta Gliwic?

- Nie wiem, zobaczymy. Zawsze było ich sporo, nawet kilkunastu. Pewnie tym razem będzie podobnie.

- Czy nadal podtrzymuje Pan swoją deklarację, że wystartuje w wyborach i je wygra?

- Zamierzam kandydować. A jak przystępuję do takiej konkurencji to zamierzam wygrać. To jest zupełnie zrozumiałe.

- Dziękuję za rozmowę



Zobacz też materiał TV na www.24gliwice.pl

R E K L A M A

www.okna-meble.eu

Okna

- drewniane,
- pcv,
- dachowe

- zewnętrzne,
- wewnętrzne,
- drewniane
- pcv

Drzwi**Meble**

- kuchenne,
- łazienkowe,
- zabudowy na wymiar

Rolety zewnętrzne,
Ogrody zimowe

- transport,
- montaż,
- serwis

**Comfort**

stolarka okienna i meblowa



Gliwice,
ul. Pszczyńska 113
tel./fax 32 301-40-65
792 067 763

biuro@okna-meble.eu